

Sygn. akt I ACz 727/18

POSTANOWIENIE

Dnia 18 października 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w następującym składzie:

Przewodniczący: SSA Ryszard Iwankiewicz (spr.)

Sędziowie : SA Małgorzata Gawinek

SA Krzysztof Górski

po rozpoznaniu w dniu 18 października 2018 r. w Szczecinie na posiedzeniu niejawnym

sprawy z wniosku z wniosku P. G.

przy udziale Gazeta (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G.

o wydanie orzeczenia w trybie art.111 ustawy z dnia 5 stycznia 2011r. Kodeks wyborczy

na skutek zażalenia wnioskodawcy na postanowienie Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 16 października 2018 roku, sygn. akt I Ns 271/18

postanawia:

I. zmienić zaskarżone postanowienie w ten sposób, że:

1) zakazać uczestnikowi Gazeta (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. rozpowszechniania nieprawdziwej informacji o treści: „radny P. G. zasługuje na miano przestępcy, skoro działał bezprawnie z pełną tego faktu świadomością”;

2) nakazać uczestnikowi Gazeta (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. zamieszczenia na koszt uczestnika w terminie 48 godzin od uprawomocnienia się orzeczenia w niniejszej sprawie w papierowym wydaniu Gazety (...) na 2 stronie oraz jednocześnie na portalu (...) bezpośrednio nad tekstem zatytułowanym (...) oraz na podstronie: (...) pisemnego oświadczenia na białym tle czarnymi literami czcionką o wielkości 14 pkt o następującej treści:

„SPROSTOWANIE NIEPRAWDZIWEJ INFORMACJI W TRYBIE

WYBORCZYM

W imieniu wydawcy Gazety (...) oświadczam, że sformułowana wypowiedź w materiale prasowym z dnia 12 października 2018 roku zatytułowanym „(...)”, że radny P. G. zasługuje na miano przestępcy, skoro działał bezprawnie z pełną tego faktu świadomością jest nieprawdziwa, a przez to informacja ta mogła naruszyć Jego dobre imię”

i nakazać nieusuwania tego oświadczenia z ww. portalu do dnia 21 października 2018 r.

3) nakazać uczestnikowi Gazeta (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. przeproszenia wnioskodawcy P. G. poprzez zamieszczenie na koszt Uczestnika, w terminie 48 godzin od uprawomocnienia się orzeczenia w papierowym wydaniu Gazety (...) oraz na portalu (...) bezpośrednio pod tekstem zatytułowanym (...) oraz na podstronie: (...) pisemnego oświadczenia na białym tle czarnymi literami czcionką o wielkości 14 pkt o następującej treści:

„ Przepraszam Pana P. G. - kandydata w wyborach do Rady Powiatu (...), że na portalu (...) oraz w papierowym wydaniu Gazety (...) w dniu 12 października 2018 r. wypowiedziałem nieprawdziwe informacje, jakoby P. G., zasługiwał na miano przestępcy. Ponadto wyrażam ubolewanie, że informacja ta mogła naruszyć dobre imię Pana P. G. oraz mogła narazić Go na niekorzystne konsekwencje w czasie prowadzonej kampanii wyborczej, w szczególności utratę wiarygodności i zaufania niezbędnego do wykonywania mandatu radnego Rady Powiatu (...). L. O. - prezes zarządu”

i pozostawienie tegoż oświadczenia do dnia 21 października 2018 r., przy czym przeprosiny te winny zawierać wyłącznie wskazany tekst, bez żadnych wprowadzeń, dodatków, komentarzy, omówień czy odniesień oraz innych zabiegów formalnych bądź treściowych, umniejszających lub zmieniających znaczenie, rangę i powagę oświadczenia.

II. oddalić zażalenie w pozostałej części.

Małgorzata Gawinek Ryszard Iwankiewicz Krzysztof Górski

UZASADNIENIE

We wniosku z dnia 15 października 2018 r. wnioskodawca P. G. wniósł o wydanie przeciwko uczestnikowi Gazecie (...) Spółce z o.o. w G.. orzeczenia:

- zakazującego Uczestnikowi rozpowszechniania nieprawdziwych informacji o treści: radny P. G. zasługuje na miano przestępcy
- nakazującego Uczestnikowi sprostowanie nieprawdziwej informacji jakoby radny P. G. zasługiwał na miano przestępcy poprzez nakazanie Uczestnikowi zamieszczenia na jego koszt w terminie 48 godzin od uprawomocnienia się orzeczenia w najbliższym papierowym wydaniu Gazety (...) na 1 stronie oraz jednocześnie na portalu (...) bezpośrednio na stronie głównej nad tekstem zatytułowanym (...) oraz na pisemnego oświadczenia na białym tle czarnymi literami czcionką o wielkości 14 pkt o następującej treści:

„SPROSTOWANIE NIEPRAWDZIWEJ INFORMACJI W TRYBIE WYBORCZYM

W imieniu redakcji Gazety (...) oświadczam że sformułowana wypowiedź w materiale prasowym z dnia 12 października 2018 roku zatytułowanym „(...) że radny P. G. zasługuje na miano przestępcy jest nieprawdziwa, a przez to informacja ta mogła naruszyć Jego dobre imię.

L. O.”

i nakazanie nieusuwania tego oświadczenia z ww. portalu do 21 października 2018 r.

- nakazanie uczestnikowi przeproszenia Wnioskodawcy za naruszenie jego dóbr osobistych w postaci dobrego imienia rozpowszechnianie informacji, że radny P. G. zasługuje na miano przestępcy poprzez zamieszczenie na koszt uczestnika w terminie 48 godzin od uprawomocnienia się orzeczenia w najbliższym papierowym wydaniu Gazety (...) oraz na (...) bezpośrednio pod tekstem zatytułowanym (...) oraz na podstronie do tego komentarza pisemnego oświadczenia na białym tle czarnymi literami czci wielkości 14 pkt o następującej treści:

„Przepraszam Pana P. G. - kandydata w wyborach do Rady Powiatu (...), że na portalu (...) oraz w papierowym wydaniu Gazety (...) w dniu 12.10.2018 r. zawarłem nieprawdziwe informacje jakoby P. G., zasługiwał na przestępcy. Ponadto wyrażam ubolewanie, że informacja ta i naruszyć dobre imię Pana P. G. oraz mogła narazić Go na niekorzystne

konsekwencje w czasie prowadzonej kampanii wyborczej, w szczególności utratę wiarygodności i zaufania niezbędnego do wykonywania mandatu radnego Rady Powiatu (...).

L. O.”.

i pozostawienie tegoż oświadczenia na ww. portalu do dnia 21 października 2018 r., przy czym wskazane przeprosiny winny zawierać wyłącznie wskazany tekst, bez żadnych wprowadzeń, dodatków, komentarzy, omówień, czy odniesień oraz innych zabiegów formalnych bądź treściowych, umniejszających lub zmieniających znaczenie, rangę i powagę oświadczenia

4. nakazanie uczestnikowi wpłacenia kwoty 10.000zł na rzecz (...).

Na rozprawie wnioskodawca doprecyzował, że oświadczenia o sprostowaniu i przeprosinach mają pochodzić od wydawcy, a nie od redakcji i mają być złożone przez L. O. jako prezesa zarządu uczestnika.

Uczestnik nie stawił się na rozprawę i nie zajął stanowiska w sprawie.

Postanowieniem z dnia 16 października 2018 r. Sąd Okręgowy oddalił wniosek, stwierdzając w uzasadnieniu orzeczenia, że w dniu 12 października 2018 r. w Gazecie (...) opublikowano materiał prasowy zatytułowany „(...)”. Artykuł ten obszernie opisywał spór obywatela ze starostwem powiatowym w G., dotyczący zatrzymania prawa jazdy po przekroczeniu 24 punktów karnych, wskazując, że 2013 .r nie było podstaw do zatrzymania takiego dokumentu przez starostę, lecz jedynie do skierowania właściciela na badania psychologiczne i kontrolne sprawdzanie kwalifikacji. Artykuł opisywał decyzje Starostwa, przebieg rozpraw w sprawie zarzutu jazdy bez uprawnień (wielokrotnie stawianego bohaterowi artykułu) i informował o wydaniu przez SKO w bieżącym roku decyzji o bezprawnym zatrzymaniu prawa jazdy przez Starostę. W końcowym fragmencie tego materiału prasowego zawarto następujące sformułowanie „Orzeczenie SKO obywatel przedstawił do wglądu komendantowi powiatowemu Policji oraz sędziemu z (...) Sądu Rejonowego, który prowadził większość spraw związanych z jazdą obywatela bez dokumentu „prawa jazdy”, żeby wiedzieli, że karali nie pirata drogowego, ani przestępcę, tylko traktującego prawo serio obywatela który przecież działał zgodnie z prawem. To raczej Starostowie S. i K., radny G. oraz dyrektor C. na to miano zasługują, skoro działali bezprawnie z pełną tego

świadomością”.

W komentarzu zawartym na internetowej stronie gazety umieszczono tekst „przy okazji tej zapowiedzi jeszcze jedna - obszernego materiału, a właściwie trzech wzajemnie się uzupełniających w najnowszym wydaniu papierowym (...). Opisujemy w nim jak uparty obywatel wygrał prawomocnie, po blisko 4 latach, prawną batalię ze starostwem o swoje prawo jazdy. Ta historia to najlepsza przedwyborcza reklama ekipy rządzącej powiatem przez ostatnie 3 kadencje...”.

W ocenie Sądu I instancji, zakwestionowane przez wnioskodawcę treści nie stanowią formy agitacji wyborczej, albowiem nie zostały wypowiedziane przez dziennikarza gazety wydawanej przez uczestnika w związku z kandydowaniem przez wnioskodawcę. Oczywiście wypowiedź uczestnika została wyrażona w czasie trwania kampanii wyborczej; nie oznacza to jednak, że ma ona związek ze zbliżającymi się wyborami tego rodzaju, że nakłania do głosowania w określony sposób. Nie każda publikacja przedstawiająca danego kandydata w negatywnym świetle jest agitacją wyborczą. W niniejszej sprawie chociaż treść artykułu prasowego w formie papierowej jest niekorzystna dla wnioskodawcy i mogła naruszyć jego dobra osobiste, to nie stanowi jednak agitacji wyborczej i nie ma charakteru propagandowego. Wnioskodawca skoncentrował się na wycinku tekstu, tymczasem o tym, czy Sąd ma do czynienia z agitacją, czy też nie, przesądza kontekst i cała treść artykułu (a nie jego zapowiedź, na którą powołuje się wnioskodawca, o czym szerzej będzie mowa niżej). Sam artykuł prasowy stanowi krytyczne spojrzenie

na postępowanie władzy w relacji z obywatelem, i to postępowanie dotyczy konkretnej sprawy, tj. zatrzymania prawa jazdy za przekroczenie liczby punktów karnych, a także tego, jakie skutki dla obywatela i na jakich płaszczyznach to spowodowało. Artykuł nie nakłania jednak do głosowania w określony sposób. Sąd miał na uwadze, iż za formy agitacji i propagandy wyborczej uznaje się zarówno wypowiedzi osób zaangażowanych w kampanię wyborczą, jak też wszelkie publikacje mogące mieć wpływ na jej wynik. Istotne jest, że agitacja jest działalnością propagandową, przedsięwzięciem w celu przekonywania, zjednywania zwolenników dla określonej sprawy, bądź też wynikającą z chęci zdyskredytowania przeciwników. Zapowiedź publikacji w serwisie online niczego tu - zdaniem Sądu - nie zmienia, gdyż redaktor uprzedza, że ukaże się tekst, który jest „najlepszą przedwyborczą reklamą ekipy rządzącej powiatem przez ostatnie 3 kadencje...”. Nie wystarczy to jednak do uznania materiału za agitację wyborczą. Sąd Okręgowy wskazał również, iż artykuł opublikowany przez uczestnika nie jest wypowiedzią

co do faktu. Kwestionowana wypowiedź „zasługuje na miano przestępcy” nie jest równoznaczna z „jest przestępcą”. Wypowiedź ta ma charakter ocenny, i można kwalifikować ją jako naruszenie dóbr osobistych wnioskodawcy, jest bowiem ewidentnie obraźliwa, ale jest sformułowaniem oceny, a nie wypowiedzią co do faktów.

Zażalenie na to postanowienie złożył wnioskodawca, zarzucając:

I. naruszenie przepisów postępowania, tj.:

- art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego oraz dokonanie oceny dowodów w sposób dowolny, czego skutkiem było bezpodstawne uznanie, że:

a) zakwestionowane przez Wnioskodawcę we wniosku o wydanie orzeczenia w trybie wyborczym treści nie stanowią formy agitacji wyborczej, mimo, iż przed opublikowaniem tych treści w Gazecie (...) sam Uczestnik zapowiedział ironicznie w serwisie online, że będzie to „najlepsza przedwyborcza reklama ekipy rządzącej powiatem przez 3 ostatnie kadencje”,

b) zapisane zdanie odnoszące się do Wnioskodawcy w materiale prasowym sprowadzające do poinformowania czytelników, że „radny P. G. zasługuje na miano przestępcy, skoro działał bezprawnie z pełną tego faktu świadomością” jest oceną, a nie stwierdzeniem przekazującym czytelnikom nieprawdziwy fakt bezprawnego działania Wnioskodawcy, który umożliwił Uczestnikowi sformułowanie określenia „zasługuje na miano przestępcy”;

II. Naruszenie prawa materialnego, tj.:

- art. 105 § 1 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy poprzez uznanie, że zakwestionowane przez Wnioskodawcę treści nie stanowią agitacji wyborczej w rozumieniu tego przepisu, mimo, że opublikowanie tych treści zostało przez samego Uczestnika ironicznie zapowiedziane jako „najlepsza przedwyborcza reklama ekipy rządzącej powiatem przez 3 ostatnie kadencje ...”;

- art. 111 § 1 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy poprzez uznanie, że przedmiotowa wypowiedź „radny P. G. zasługuje na miano przestępcy, skoro działał bezprawnie z pełną tego faktu świadomością” jest oceną, a nie stwierdzeniem przekazującym czytelnikom nieprawdziwy fakt bezprawnego działania Wnioskodawcy, który umożliwił Uczestnikowi sformułowanie określenia „zasługuje na miano przestępcy”, a przez to, że wypowiedzi tej nie można zweryfikować na zasadzie „prawda”, „fałsz”, podczas gdy Wnioskodawca wykazał przez Sądem I instancji, że nigdy nie był karany, co potwierdza zaświadczenie o niekaralności, a Uczestnik nie przeprowadził dowodu na istnienie bezprawności działania Wnioskodawcy oraz faktu bycia przestępcą, co niewątpliwie jest weryfikowalne.

Wskazując na powyższe, P. G. wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez uwzględnienie żądań zawartych we wniosku, ewentualnie o uchylenie tego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zażalenie wnioskodawcy okazało się częściowo zasadne.

Sąd Apelacyjny wskazuje, że tryb wyborczy określony w przepisie art. 111 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy (Dz.U. z 2011 r. Nr 21, poz. 112 ze zm.), jest szczególnym rodzajem postępowania, przewidującym swoistą ekstraordynaryjną ochronę naruszonych dóbr osobistych w stosunku do zasad ogólnych, co prowadzi do wniosku, że ochrona ta nie może podlegać wykładni rozszerzającej. Nie jest zatem dopuszczalne domaganie się – w tym trybie – usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego przez osoby, które nie zostały w nim wymienione lub w sposób, bądź też za pomocą środków, które wprost nie zostały w tym przepisie przewidziane.

Wobec powyższego nie wymaga pogłębionych analiz teza, że rozpoznając sprawę w tym trybie, sąd zgodnie z przepisem art. 111 § 1 Kodeksu wyborczego bada czy zakwestionowana forma wypowiedzi jest materiałem wyborczym lub agitacją wyborczą, czy informacje w nim podane są prawdziwe, a także czy z żądaniem ochrony praw wystąpiła osoba uprawniona (kandydat lub pełnomocnik wyborczy zainteresowanego komitetu wyborczego).

Stosownie zaś do art. 105 § 1 Kodeksu wyborczego, agitacją wyborczą jest publiczne nakłanianie lub zachęcanie, do głosowania w określony sposób lub do głosowania na kandydata określonego komitetu wyborczego. Wypowiedziami o charakterze agitacji wyborczej są takie wypowiedzi, które są umieszczane z uwagi na trwającą kampanię wyborczą i pozostają w związku z aktem wyboru, czy też umieszczane są w celu wpływu na wynik głosowania.

Podstawową kwestią wymagającą rozstrzygnięcia było zatem to, czy użyte w

materiale prasowym rozpowszechnianym przez uczestnika sformułowanie, że P. G. (kandydat do Rady Powiatu (...)) w wyborach samorządowych wyznaczonych na 21 października 2018 r.), zasługuje na miano przestępcy w związku z opisanymi w tej publikacji czynnościami administracyjnoprawnymi w przedmiocie zatrzymania prawa jazdy, które ostatecznie zostały zakwestionowane przez Wojewódzki Sąd Administracyjny, jest materiałem wyborczym w rozumieniu art. 111 § 1 Kodeksu wyborczego, a więc zachowaniem, które objęte byłoby szerszą definicją agitacji wyborczej, o której mowa w art. 105 § 1 Kodeksu wyborczego, czyli publicznym nakłanianiem lub zachęcaniem do głosowania w określony sposób.

Nie budzi wątpliwości Sądu Apelacyjnego fakt, iż artykuł, który ukazał się w Gazecie (...) ma charakter informacyjny i może być traktowany jako przejaw chęci poinformowania potencjalnych wyborców o istotnych okolicznościach związanych z wnioskodawcą jako osobą ubiegającą się o wybór do organu samorządu terytorialnego i jako taki stanowi realizację funkcji informacyjnej i opiniotwórczej przypisanej mediom. Należy jednak również dostrzec, że ukazanie się tej publikacji w dniu 12 października 2018 r. poprzedzone zostało zapowiedzią L. O. (zarządcy Gazeta (...) Spółki z o.o. w G.), który przedstawił historię prawnej batalii o prawo jazdy jako „najlepszą przedwyborczą reklamę ekipy rządzącej powiatem przez 3 ostatnie kadencje”. Ukazanie się tego zwiastuna w jednoznaczny sposób wskazuje więc na zamiar wykorzystania przez uczestnika anonsowanego artykułu prasowego jako elementu propagandowego w trwającej kampanii wyborczej, a jednocześnie fakt ten pozwala na domniemanie, że przedmiotowy materiał prasowy miał służyć zdyskredytowaniu wnioskodawcy jako kandydata na radnego, a co za tym idzie - może być traktowany jako agitacja wyborcza w rozumieniu art. 105 § 1 Kodeksu wyborczego. Domniemanie te dodatkowo uzasadnia okoliczność, że artykuł został opublikowany po upływie dwóch lat od wydania przez Wojewódzki Sąd Administracyjny wyroku w sprawie utrzymania w mocy orzeczenia Samorządowego Kolegium Odwoławczego w przedmiocie uchylecia decyzji w sprawie zatrzymanego prawa jazdy. Sąd Apelacyjny podziela przy tym zapatrywania wyrażone w pisemnych motywach zaskarżonego postanowienia, zgodnie z którymi za formy agitacji i propagandy wyborczej uznaje się zarówno wypowiedzi osób zaangażowanych w kampanię wyborczą, jak też wszelkie publikacje mogące mieć wpływ na jej wynik.

Skoro zatem przedmiotowy materiał prasowy stanowi wyraz agitacji wyborczej,

koniecznym stało się dokonanie analizy treści publikacji i przechodząc do kolejnej przesłanki stosowania art. 111 Kodeksu wyborczego, należy podkreślić, że w tym trybie wnioskodawca może dochodzić ochrony tylko i wyłącznie

w razie rozpowszechniania w materiałach wyborczych informacji nieprawdziwych, a zatem podawania okoliczności dotyczących faktów niezgodnych z rzeczywistym stanem rzeczy.

W orzecznictwie ETPCz podnosi się, że szczególnie istotne jest, aby w okresie poprzedzającym wybory, informacje i opinie wszelkiego rodzaju mogły być swobodnie rozpowszechniane. Opinie i informacje rozpowszechniane w trakcie kampanii wyborczej powinny być traktowane jako część debaty na tematy leżące w zainteresowaniu społecznym, chyba że istnieje powód, aby postępować odmiennie, przy czym ograniczenia wolności w tej sferze powinny być interpretowane zawężająco. Trybunał przypomniał także, że władza w społeczeństwie demokratycznym podlega stałemu nadzorowi ze strony obywateli i każdy powinien mieć możliwość zwrócenia uwagi opinii publicznej na sytuacje, które uważa za bezprawne, pod warunkiem, że działa w dobrej wierze. Opinie i informacje mające związek z wyborami, zarówno lokalnymi, jak i krajowymi, które są rozpowszechniane w trakcie kampanii wyborczej, powinny być traktowane jako stanowiące część debaty na tematy leżące w zakresie zainteresowania społecznego, chyba że istnieje przeciwdowód.

W zapewnieniu debaty wyborczej przepis art. 111 kodeksu wyborczego idzie stosunkowo daleko, ponieważ ogranicza tę swobodę tylko w odniesieniu do podawania nieprawdziwych informacji, zakres ochrony jest zatem znacznie węższy, niż w przypadku ochrony dóbr osobistych przewidzianej w art. 23 i art. 24 k.c. i w związku z tym należy odróżnić podawanie nieprawdziwych informacji odnoszących się do faktów, których prawdziwość można udowodnić, od formułowania ocen wartościujących, które są subiektywne, nie mają charakteru informacyjnego i jako takie nie poddają się obiektywnym testom na trafność bądź słuszność. W odniesieniu do tych drugich ingerencja sądu na podstawie powyższego przepisu jest niedopuszczalna, co jednak nie wyklucza dochodzenia roszczeń o ochronę dóbr osobistych na zasadach ogólnych.

Wskazać w tym miejscu należy, że użyte w art. 111 § 1 kodeksu wyborczego pojęcie „informacji” oznacza, że jego zakres znaczeniowy ograniczony jest wyłącznie do twierdzeń o istnieniu określonych faktów, a zatem w trybie art. 111 kodeksu wyborczego, weryfikacji podlegają jedynie te wypowiedzi, które semantycznie są zdaniami w sensie logicznym, a więc takimi, które w drodze ogólnych reguł wnioskowania poddają się obiektywnemu sprawdzeniu

z punktu widzenia kryterium prawdy lub fałszu. W konsekwencji zatem poza zakresem znaczeniowym tej regulacji pozostawać muszą wypowiedzi o charakterze ocennym. Najprościej rzecz ujmując, ocena stanowi wyraz przeżycia aprobaty bądź też dezaprobaty dla danego zjawiska, jako więc nieweryfikowalna w sposób obiektywny, nie poddaje się ewaluacji w kategoriach logicznych, co odróżnia ją od wypowiedzi dotyczącej faktu.

W praktyce, dychotomiczność tak nakreślonego podziału, ulega istotnemu zatarciu, gdyż dane wystąpienie, nawet w obrębie jednego zdania, może zawierać zarówno ocenę, jak i stwierdzenie faktu. W celu zatem ustalenia charakteru konkretnej wypowiedzi należy zważyć również na jej kontekst, jak i istotę formułowanych treści. Zwykle również opinia wiąże się z możliwością odwołania do danego wzorca, podczas gdy fakt istnieje w sposób obiektywny. Nadto, prawdziwość określonych faktów, nie ma charakteru stopniowalnego, charakterystycznego dla wypowiedzi ocennej. Jednakże niekiedy ustalenie, czy dana wypowiedź stanowi informację o fakcie, czy też ocenę, bądź czy zawiera w sobie te dwa elementy, zależy od kontekstu sytuacyjnego.

Kierując się powyższymi uwarunkowaniami, w realiach rozważanej sprawie nie sposób zgodzić się ze stanowiskiem Sądu I instancji, że publikacja prasowa w kwestionowanej przez wnioskodawcę części nie jest wypowiedzią co do faktu i ma wyłącznie charakter ocenny. W końcowej bowiem części artykułu, opublikowanego w gazecie wydawanej przez uczestnika, wyraźnie się konstatuje, że radny G. zasługuje na miano przestępcy, skoro działał bezprawnie z pełną tego faktu świadomością. Wypowiedź ta ma stanowczy charakter i przez odbiorcę może być rozumiana jako stwierdzenie faktu, iż uchylenie decyzji starosty o zatrzymaniu prawa jazdy było równoznaczne z popełnieniem przez P. G. przestępstwa, a to jest oczywistym przekłamaniem, zwłaszcza, iż z treści omawianego artykułu wynika, że rola wnioskodawcy jako radnego w tym postępowaniu była marginalna i nie miał on w tym zakresie kompetencji decyzyjnych. Właśnie przyjęcie punktu widzenia przeciętnego odbiorcy, nakazuje uznać, że przedmiotowa wypowiedź

po pierwsze odnosiła się do faktu, a po drugie bezpodstawnie przypisywała wnioskodawcy przymiot przestępcy. Przemawia za tym sam kontekst całej wypowiedzi i jej składnia.

Konkludując, w ocenie Sądu Apelacyjnego zasadne okazało się żądanie zakazania rozpowszechniania informacji i ich sprostowania. Za uzasadnione Sąd uznał również żądanie przeproszenia. Artykuł prasowy zawiera bowiem nieprawdziwe stwierdzenia, które godzą w dobre imię P. G., a zatem można je kwalifikować jako naruszenie dóbr osobistych wnioskodawcy. W wypowiedzi tej uczestnik odniósł się do osoby wnioskodawcy, używając obraźliwych określeń pod jego adresem, które mogłyby być definiowane jako naruszenie godności osobistej. Sąd brał pod uwagę to, że kampania wyborcza to szczególny okres, w którym koniecznym jest stworzenie warunków dla swobodnej, nieskrępowanej krytyki kandydatów i polityków pełniących funkcje publiczne, jednak nie oznacza to dowolności i zezwolenia na szkalowanie osób biorących udział w tej kampanii. W realiach niniejszej sprawy, przeproszenie jest więc także środkiem, który ma doprowadzić do usunięcia w stosunku do wnioskodawcy negatywnych skutków przedmiotowej publikacji prasowej.

W żaden sposób nie zostało natomiast uzasadnione żądanie zapłaty kwoty 10.000 zł na rzecz organizacji pożytku publicznego, a w szczególności, aby to roszczenie znajdowało uzasadnienie w zakresie stopnia naganności dokonanego przez uczestnika naruszenia, czy innych okolicznościach towarzyszących podaniu przez niego nieprawdziwej informacji. Wobec tego sam zakaz rozpowszechniania nieprawdziwej informacji oraz nakazanie dokonania sprostowania i przeproszenia usuwa skutki tego naruszenia.

Mając na względzie powyższe rozważania Sąd II instancji w oparciu o przepis art. 386 § 1 k.p.c. w związku z art. 397 § 2 k.p.c. zmienił w części zaskarżone postanowienie, natomiast w pozostałym zakresie zażalenie jako bezzasadne oddalił na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c.

Małgorzata Gawinek Ryszard Iwankiewicz Krzysztof Górski